

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rocznik 100.
Półrocznik 50.
Kwartalnik 25.
Miesięcznik 10.
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznik 100.
Półrocznik 50.
Kwartalnik 25.
Miesięcznik 10.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz pełny lub za jego miejsce 6 kop., a następstwem wrażliwej ekspozycji powtarzających się albo w większym ogłoszeniu odpowiedniego rabatu.
Nekreplegi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stale 3 wierszowe ogłoszenia, adresem po raz 2 miesięcznie.
Od właścicieli przewoźnych 10 rubli następstwo dodatkowe ogólnie 4 proc.

KALENDARZYK.

Dziś: Inocentego P. M.
Wczoraj: Marty P. i Serafina.
Wschód słońca o godz. 3 m. 44. Zachód o godz. 8 m. 22.
Długość dnia godz. 16 m. 38. Ubyło dnia godz. 0 m. 4.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 9 (314 C).

Adres telegraficzny: „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie.

Reklamy nadawane bez wyjątku — nie będą zwracane.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

Łódź, dnia 28/VII 1892 r.

× Sprzęt żyta w okolicy Łodzi jest już na ukończeniu. Jak zapewniają rolnicy, wydajność tego zboża będzie nadszpotać wanie duża, za to zboża jare zawiodły wszelkie oczekiwania, zwłaszcza owsy są bardzo łiche.

× Urodzaj siana w powiecie łódzkim wypadł lepiej, niż w roku zeszłym. Według danych urzędowych, zebrano go podczas pierwszego pokosu ogółem 451,911 pudów, podczas gdy w roku zeszłym z tego samego pokosu było mniej o 34,206 pudów. Łąki w powiecie łódzkim zajmują ogółem 4,975 dziesięcin, a każda dziesięcina, według urzędowego obliczenia, wydała więcej, niż 90 pudów siana.

Drugi żelazna.

× W poniedziałek odbyło się posiedzenie rady zarządzającej drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, w której wzięli udział: prezes rady, generał Pallony, wiceprezes Konstanty Górski, członkowie: Feliks hr. Czacki, Stefan Kossuth i J. Yperael, jako zastępca członka zagranicznego p. Balzera.

× Międzynarodowy kongres kolajowy w Petersburgu otwarty będzie w dniu 20 sierpnia.

Handel.

× Do Petersburga przybył w tych dniach przedstawiciel kilku firm zagranicznych, którzy zamierzają zawiazać prawidłowe stosunki handlowe z niektórymi właścicielami ruskich przedsiębiorstw, w celu wywozu piórien ruskich za granicę.

× Niejak Czedomir Wankowicz zwrócił się do ministerstwa skarbu z prośbą o udzielenie mu pomocy w rozpowszechnieniu w Turcyi siłazki ruskiego, tudzież przyborów kolejowych z tegoż materiału.

Początek telegrafy.

× Na stacjach telegrafów państwowych osiągnięto dochodu za przesyłanie depesz w czerwcu roku bieżącego 830,032 rs., więcej o 8,210 rs. niż w tymże miesiącu roku przeszłego, a w ciągu pierwszej połowy roku bieżącego 4300,318 rs., więcej o 128,364 rs., niż w pierwszym półroczu roku przeszłego.

Justyn Mc. Carthy.

DZIEWICA ATEŃSKA.

Przekład z angielskiego W. R.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 165).

— Moi rodacy? O! potrafię odpowiedzieć moim rodakom, jeśli mnie pytać będą. Wiedząc pan, niepodobnie byłam tak szczerą wobec miss Rosaire i pana, lecz nie będę im wcale mówić. Cóż się stanie, gdy powiem, że przestąpiłam granicę wbrew mego rozkazu? Chociażby i zaszła jaka powódka, kto rozstrzygnie, z czyjej winy ona nika? Że tam jeden czy dwóch ludzi było, to i tak ulewielki okup złożyła. Cóż, Ateno, nie możesz mi przebaczyć?

— Nie wiesz, czemu? — żywo przerwała Atena. — Nie znam greczyńki, którą by inaczej myślała, będąc na mojem miejscu.

— Są takie greczyńki i takie angielski — którymi pochlebiam odparł Margarites — którym pochlebiam hold, złożony ich piękności, krwawy hold tam więcej.

Podatki.
× Grażdanin donosi, że w ministerstwie skarbu opracowano projekt podatku od dochodu. Według projektu, podatek ma być pobierany od dochodów tych osób, które otrzymują przynajmniej tysiąc rubli rocznie. Moc obowiązująca przepisów o podatku państwowym od dochodów nie będzie się rozciągała na Członków Domu Cesarskiego, instytucje miejskie, ziemskie i stanowe, domy biskupie, klasztory, cerkwie i kościoły, szpitale i zakłady dobroczynne, oraz zakłady naukowe; na urzędników zagranicznych misyj dyplomatycznych i konsułów zagranicznych, nie będących poddaniymi ruskimi, lecz dochody, osiągane przez te ostatnie osoby z należących do nich i położonych w Rosyi nieruchomości, tudzież przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych, podlegać będą rzeczonemu opodatkowaniu. Podatek państwowy od dochodu obciąża wszystkie dochody opodatkowanego, z potrąceniem z dochodu brutto wydatków na: prowadzenie jego gospodarstwa lub przedsiębiorstwa i na ubezpieczenie jego majątku, tudzież na podatki państwowe i inne, bezpośrednio i pośrednio, które naważać należy za wydatki niezbędne gospodarstwa lub przedsiębiorstwa. Lecz wydatki na utrzymanie opodatkowanego, jego rodziny, spłaty długów jednorazowe lub na raty, tudzież procenty od kapitału, włożonego w przedsiębiorstwo, nie wylączają się z dochodu, podlegającego opodatkowaniu. Od podatku będą zwolnione: pensje służbowe urzędników wyższych i urzędników cywilnych za ten czas, w którym oni odbywają służbę wojskową; jednorazowe zapomogi, udzielane przez skarbowi osobom, będącym w służbie państwowej, oraz ich rodzinom; dobrowolne datki, ofiarowywane przez parafian duchowieństwu za odprawianie obrzędów; dochód, otrzymywany przez cudzoziemców, mieszkających w Rosyi, z majątków i innych źródeł, znajdujących się poza granicami Rosyi. Do dochodów główny rodziny dołączane będą dla opodatkowania dochody żony i dzieci. Podatek dochodowy ma być pobierany w wysokości 1% od dochodu, wynoszącego 1,000 do 2,000 rs.; 1,1% od 2 do 3 tysięcy; 1,2% od 3 do 4 tysięcy i t. d., z podwyższeniem

o 0,1% od każdego następnego tysiąca rubli, aż do 4%. Rzeczona wysokość podatku zmniejszona będzie o połowę dla osób, których dochód składa się tylko z pensji służbowej i innych postaci zarobku osobistego, przyczem nie przewyższającego 6-ciu tysięcy rubli.

× Wobec tego, że niezadługo ma być rozpatrywana kwestya terminów pobierania podatków stałych w całym państwie, departament rachunkowosci państwowej zwrócił się do izb obrachunkowych z propozycją dostarczenia najpóźniej na dzień 13 grudnia r. b. ścisłych wiadomości o terminach pobierania podatków stałych, ustanowionych w okręgu każdej izby, tudzież w jakim stopniu terminy te odpowiadają warunkom ekonomicznym danej miejscowości.

Przemysł.

× Według wyjaśnienia władzy odpowiedniej, właściciele zakładów, w których urządzono oświetlenie elektryczne bez pozwolenia władzy lub z naruszeniem przepisów obowiązujących, podlegają karze za naruszenie ustawy budowlanej, podług art. 65, 66 i 68 ustawy karnej.

× „Nowosti” donoszą, że agenci fabryki Krupa z Essen mają złożyć oddział fabryki do wyrobu armat stalowych w gub. jekaterynosławskiej, gdzie zakupują potrzebne grunty.

× „Nowosti” donoszą, że w tych dniach do rozpatrzenia ministerium dóbr państwa wniesiono ustawę nowego rusko-francuskiego towarzystwa górniczego, dla eksploatacji w różnych miejscowościach Rosyi świeżo odkrytych pokładów antracytu i rudy manganowej, z kapitałem zakładowym do 3-ech milionów rubli.

× W tych dniach przybył do Petersburga agent zegarmistrza i mechanika norwiderskiego, Kleina, wynalazca podzeszwy z cienkiego drutu metalowego, pokrytego kauczukiem, w celu wystarania się o przywilej na ten wynalazek w Rosyi.

Rolnictwo i przemysł rolny.

× Urodzaja w Królestwie Polskiem, według wiadomości urzędowych, nadesłanych do ministerium spraw wewnętrznych, przedstawiają się jak następuje: W guberni warszawskiej oziminy są dobre, zboża jare są zadawalające. W guberni kaliskiej zboża dobre. W gu-

berni kieleckiej oziminy są zadawalające, zboża jare dobre. W guberni łomżyńskiej oziminy przedstawiają się zadawalające; zboża jare, skutkiem posuchy, która trwała około miesiąca, są tylko mierna. W guberni lubelskiej zboża wyglądają dobrze. W guberni piotrkowskiej oziminy i zboża jare dobre są w powiecie piotrkowskim, brzezińskim, łódzkim, w innych powiatach tylko zadawalające. W guberni płockiej oziminy w części są zadawalające, w części zaś dobre; zboża jare przedstawiają się zadawalające i tylko w powiecie przasnyskim, sierpeckim i ciechanowskim uderzyły od posuchy, która panowała w pierwszej połowie czerwca. W guberni radomskiej zboża są zadawalające, tak samo jak w guberni suwalskiej. Wreszcie w guberni siedleckiej oziminy i zboża jare wyglądają dobrze.

× „Peterb. wiadomości” donoszą, że w Petersburgu powstaje towarzystwo, pod nazwą „komisyonerstwo rolnicze”, którego działalność będzie polegała na wykonywaniu różnego rodzaju poleceń gospodarzy wiejskich, nabywaniu dla nich maszyn rolniczych, nasion i t. p., tudzież na pośredniczeniu w sprzedaży i wydzierżawianiu majątków. Projekt ustawy towarzystwa jest już wypracowany i wkrótce będzie przedstawiony do zatwierdzenia rządowi.

× Z rozporządzenia ministerium dóbr państwa, na Kaukazie założono winnice, w których uprawiany jest krzew wina amerykańskiego, najmocniej opierający się śliokersza.

Wyszkolenie przemysłowe.

× W jesieni otwarta będzie w miejscowości Carskaja Słowianka pod Petersburgiem szkoła sądownictwa i warszawnictwa.

Z MIASTA.

Komitet specjalny wystawy ogrodniczej w Łodzi przypomina osobom interesowanym, że ostateczny termin składania deklaracji upływa z dniem 1 sierpnia r. b. „Przeźorność.” Bawi w naszym mieście p. Stanisław Kozłowski, naczelnik wydzia-

— Nareszcie, nareszcie poszedł! — szepnęła Atena i jakby ją reszta sił opuściła, ukryła twarz w dłoniach, łkając zeicha.

— Czy spodziewałeś się, Kelvinie, że będę tak słaba? — przemówiła w końcu z bladym uśmiechem na twarzy. — Cóż szcześnie tylko — zawołała żywiej — cóż szcześnie, że nigdy mnie nie pocałował!

Obłata się rumieńcem i zamilkła. Nie zdając sobie sprawy z tego, co robię, pochylam ją w ramiona i całowałem tak długo, aż jej pocałunki uculem na twarzy, pocałunki gorące i namiętne.

— O, Kelvinie! — szepnęła, wysuwając się z moich uścisków — tak niewiele brakowało, a mogłam cię stracić.

— Odnaleźliśmy się i nieopuścimy więcej.

W tejże chwili stanęła we drzwiach pani Rosaire.

— Ateno! Kelvinie! Co to znaczy? — zawołała zdumiona — czyście zmysły postradała?

— Przeciwnie, odnaleźliśmy je — spokojnie odparła Atena — odnaleźliśmy nareszcie!

— Widzisz więc, Kelvinie, moja przepowiednia się spełnia: mówiłam ci, że ona nigdy go nie posłubi — zawołała z tryumfem pani Rosaire, poczem nastąpił zwyczaj u niej wybuch płaczu.

— O, mój drogi chłopcze, wolę ciębie, niżeli kogokolwiek — mówiła wśród łez — doprawdy, teraz wolę ciębie, niż każdego innego.

To były wyrazy żalu pani Rosaire, chcąc pozyskania na zięcia lorda.

— Kochana mamo, zawsze bre serce — przemówiła z łez ze łzami w oczach.

(Dokoń.)

— Dość już tej rozmowy — żywo zawołała Atena — nie pytam o charakter ogólna kobiet, znam tylko jeden sposób myślenia w tym razie.

— Dżisiaj — z ironią dodał Margarites — dzisiaj.

— Tak, dzisiaj dopiero. I wstyd mi, gardzę sobą, że tak długo oszukiwałem się pozwalającami Miłość? Nie nazywam tego miłością! Czyż miłość zrobić może człowiek zdrajca, kłamca i tchórzem?

Przyznaje, że w tej chwili uczulem litość nad Margarites'em. Rozumiałem go, że sam w swych oczach nie czuł się tak winnym, a pojąć nie mógł, aby jego wyznaczenie zjednał mu przebaczenia nie było w stanie. Inne zasady honoru, inna moralność rządziły tym człowiekiem; upokorzonym i zawstydzonym nie czuł się wcale, był tylko zdziwiony i zawiedziony.

Margarites raz jeszcze zaczął błagać Atenę, tłumacząc się i ulewiniając. Usunąłem się na bok, nie chcąc słyszeć rozmowy; dochodził mnie tylko dźwięczący ironią głos Ateny. Wiedziałem, że nigdy mu nie przebaczy.

— Kochany nasz Cleveland, jako anglik prawdziwy, wysmieje mnie za ten brak panowania nad swoim uczuciami — odezwał się w końcu Margarites po angielsku, lecz nie wstydzę się tego tak, jak to czynili moi przodkowie: uczęć swych nie skrywali nigdy. A więc żegnam cię, Ateno, ponieważ przagniesz tego. Chodzi mi jedynie o utratę ciebie, reszta jest niczem dla mnie. Mam energię i młodość, po tygodniu lub miesiącu zapomną tu o wszystkim, a gdy wrócę po roku, nikt mnie zło nie przyjmie. Zrobisz jak zechcesz, Clevelandzie; daję ci moje pozwolenie.

— Jedno słowo, Margarites'ie, a będzie

to wszystko, co mam ci do powiedzenia. Nigdy, w jakichkolwiek warunkach, nie powtórzę tego, co tu dziś słyszałem. Gdy mnie pytać będą, to powtórzę, co wiedziałem przed dzisiejszym wieczorem, lecz zapomnę o tem, co miało dziś miejsce w pokoju miss Rosaire.

Margarites zwrócił na mnie oczy pełne dziwienia.

— Dziękuję ci, Clevelandzie; liczyłem trochę na twoją szlachetność, ale tego się nie spodziewałem. Sądziłem, że dawna nasza kłótnia trwać będzie w dalszym ciągu, obecnie jednak, czy mogę cię nazwać swoim nieprzyjacielem?

— W każdym razie na niewielebys się to zdało; nic w świecie nie skłoni mnie do kłótni z tobą.

— O! bardzo wierzę — siląc się na uśmiech, mówił Margarites — możesz pragnąć spokoju, boś brał udział w jedynej potyczce, jaka miała miejsce; i możesz być wspaniałomyślny względem mnie, bo zabrałeś całą wygraną. Miss Rosaire, Ateno, czy powiesz mi „bądź zdrow, żegnam cię!”

— Żegnam cię, mr. Margarites, życząc szlachetniejszych zasad i lepszego życia — chłodno odpowiedziała Atena.

— Słowo jeszcze przed rozstaniem na zawsze. Kochałem cię z całego serca, Ateno, i kocham dotychczas. Przez pamięć tej miłości i wszystkiego, co tracę, czy zechcesz powiedzieć, że mi przebaczasz?

— O! tak — łagodniejszym głosem odparła Atena — przebaczam ci; sama wiele zawiniłam, dając ci się; żegnaj cię i nie miła? Z całego serca życzę ci wszystkiego dobrego, bądź zdrow, żegnam cię!

Margarites skłonił się i wyszedł, po chwili usłyszełszy szybki turkot powozu i kopyt końskich.

lu akwizycy warszawskiego towarzystwa ubezpieczeń „Przeorość”, w celu mianowania przedstawicieli i agentów tegoż towarzystwa na Łódź i okolice. W czasie chwilowego swego pobytu w Łodzi, p. Kotowski uzyskał kilka bardzo poważnych ubezpieczeń, pod dobrą więc wróżbą rozpoczęła działalność w naszym mieście nowe towarzystwo, któremu z wielu względów należy życzyć powodzenia.

Wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego w dniu 4 i 5 sierpnia r. b. rozprawy będzie w Łodzi sprawy o zarządzenie antyseptycznego w maju. Na ławie oskarżonych zasiadają 38 osób, a mianowicie w pierwszym dniu 27, a w drugim 11.

Urodzaj wian w roku bieżącym jest bardzo obfity, dzięki czemu ceny ich, w porównaniu z rokiem zeszłym, są niższe prawie o 1/4. Obecnie, właśnie na miesiąc, w sadach, nabywać można po 3—3 1/2 kop. za kwartę, bez ogonków. W Łodzi, na targach, dostać można kwartę takichsamych wian po 4—4 1/2 kop. Jeden z tutejszych przedsiębiorców zakupił wianę z blisko 30 sadów włocławskich w okolicy, z których, jak oblicza, będzie miał około 1,600 garncy.

Szczepienie ospy dzieciom i dorosłym odbywa się bezpłatnie w tutejszym ambulatorjum Czerwonego Krzyża. Na korzyść ambulatorjum Czerwonego Krzyża w m. Łodzi ma być urządzony koncert, takisam, jak w roku zeszłym. W koncercie weźmie udział kilka orkiestr wojskowych, obejmujących ogółem około 500 instrumentów muzycznych.

W Helenowie, dziś po południu, odbędzie się koncert p. O. Heyera i otwarcie toru wysięgowego dla członków tutejszego klubu cyklistów.

Kwestya sanitarna. Stosownie do rozporządzenia p. policmajstra m. Łodzi, strażnicy ziemscy obowiązani są codziennie dopełniać rewizyj posesy tutejszych pod względem czystości i porządku. Aby doprowadzić warunki sanitarne do pożądanego stanu, p. policmajster osobiście wraz z komisarzami cyrkulowymi zwiada znak i wydaje rozporządzenia, w jaki sposób należy oczyszczać i dezynfekować miejsca, podlegające zanieczyszczeniu. Dotychczas zrewidowano już w ten sposób blisko połowę domów w Łodzi. Komisarz policji I-go rewiru, p. Stanisławski, pociągnął do odpowiedzialności za nieoczyszczenie półwórz, schodów, ustępów, zlewów, ścieków, rynsztoków i t. d. następujących właścicieli domów:

- Daniela Scheffera pod nr. 190 przy ulicy Stary-Rynek, Samuela Weilandta pod nr. 228 i 228 przy ulicy Stary-Rynek, Leisera Zalcensteina pod nr. 226 przy ulicy Stary-Rynek, Dominika Wysockiego pod nr. 7 przy ulicy Wolborskiej, Abrama Litmanowicza pod nr. 4 przy ulicy Wolborskiej, Chana Piotrowską pod nr. 313 przy ulicy Wolborskiej, Ioka Stampa pod nr. 4 przy ulicy Wolborskiej, Jędrzej Madera Tuszyńskiego pod nr. 368 przy ulicy Średniej, Herza Blinbaum pod nr. 6 przy ulicy Wolborskiej, Ioka i Ryfka Kochaczewskich i Ida Bornsteina pod nr. 211 przy ulicy Wolborskiej, Abrama Figalowicza pod nr. 7 przy ulicy Wolborskiej, Getryda Wenke pod nr. 1403 przy ulicy Cegielińskiej, Lejba Padwa pod nr. 1401 przy ulicy Cegielińskiej, wdowa Freulich pod nr. 1402 przy ulicy Cegielińskiej, Jakóba Saucha pod nr. 423 przy ulicy Średniej, Samuela Salamowicza pod nr. 1408 przy ulicy Wschodniej, Szlamę Kaca pod nr. 452 i 453 przy ulicy Wschodniej, Izraela Sanderowicza pod nr. 252 przy ulicy Południowej, Kochańskiego i Sonebergę pod nr. 451 przy ulicy Południowej, Moszka Wajnberga i Jankla Warcelmana pod nr. 134 przy ulicy Podrzecznej, Wofla Klinbaum pod nr. 82 przy ulicy DREWNOWSKIEJ, Franciszka Zerkowskiego pod nr. 83 przy ulicy Podrzecznej, Mendla Eisenberga pod nr. 26 przy ulicy Podrzecznej, Szajmona Leszczyńskiego, Jankla Janklowicza i Samuela Przytykiewicza pod nr. 84 przy ulicy Podrzecznej, Eszere Fidler pod nr. 118 przy ulicy DREWNOWSKIEJ, Fiszla Bindasa pod nr. 122 przy ulicy DREWNOWSKIEJ, Moszka Weissa pod nr. 329 przy ulicy Średniej.

Z sądu. Sędzia pokoju 3-go rewiru m. Łodzi rozprawy onegdaj dwale sprawy karne: przeciwko Moszkowi Gedali Kaluńskiemu i Lajerowi Zarzewskiemu — rzęźnikom tutejszym, oskarżonym o niezachowanie czystości w jatce i przy sprzedaży mięsa. Uznawszy winę obu oskarżonych, sędzia pokoju skazał każdego z nich po 10 rs. kary.

Polowanie ulic. Nie mogąc w dzień polewać ulic nieczystościami z rynsztoków, stróża tutejsi robią to w nocy. Onegdaj np. jeden ze stróżów *decymfelowal* w ten sposób ulicę Średnią, koto banku handlowego, o godzinie 11 wieczór.

Polowanie ulic nieczystościami z rynsztoków okazuje się głęboko zakorzenionem nawykniem stróżów tutejszych. Pomimo wszelkich usiłowań policji, która winnych pociąga do surowej odpowiedzialności, wykroczenia tego rodzaju nie ustają. Ponieważ wielu właścicieli domów z dziwną obojętnością toleruje zakazanie w ten sposób powietrza przed swymi posesjami, przeto zarządzić ziemia może tylko ogół mieszkańców, starając się, aby w żadnym podobnym wypadku sprawca nie uszedł karnie. Komisarz policji 2-go rewiru (Wólka), kapitan Zasodemski w dniach ostatnich kilkakrotnie pociągnął do odpowiedzialności stróżów, wskazanych przez przedchodni, za polowanie ulic nieczystościami z rynsztoków i uprasza o zawiadomienie go o każdym podobnym wypadku.

Mała podpalaczka. Śledztwo, przeprowadzone w sprawie podpalenia zabudowań Neuberta w Przybyłowiu pod Zgierzem, winną podpalenia wykryło w osobie 12-letniej dziewczyny, córki robotnika tamtejszego. Pobudek, jakie skłoniły ją do podpalenia, matoletnia winowajczyni nie chce wyjawić.

Po raz wtóry sklep p. Rosnowskiego, w domu Abła przy ulicy Średniej, stał się celem wyprawy rzemieślników. W nocy z wtorku na środę, około godziny 1-iej, siedmiu ludzi zaczęło wyłamywać drzwi od sklepu, lecz p. R., nauczony doświadczeniem nocy poprzedniej, wyskoczył wcześniej z łóżka i krzykiem epłoszył rzemieślników. Odchodząc, zaczęli się oni śmiać i na cały głos, jakby dawali znak innym towarzyszom, zawołał: „Nie ma co, pilnuje sklepu!” W chwili potem, cisami śledzieli zaczęli dobijać się do jednego z mieszkań w domu p. Staraka, naprzeciwko browaru p. Anstadta. Gdy już wyrwali okienko i okno, obudzili się lokatorzy i zaczęli wołać pomocy. Złodzieje, rzuciwszy kij do mieszkania, uciekli w podwórzu jednego z domów sąsiednich, gdzie zdołali się ukryć.

Wypadki. Onegdaj wieczorem, p. C., idąc do swego mieszkania na drugim piętrze, potknął się na schodach i, spadłszy skutkiem tego, skaleczył głowę tak silnie, że omdlał. Nieprzytomnego przynieśli do mieszkania i zawięzano lekarza. Pomimo natychmiastowej pomocy, p. C. rozchorował się bardzo niebezpiecznie.

Wczoraj rano, na ulicy Dzielnej, kilkunastoletni chłopak trafił wypadkiem kamieniem w głowę robotnika Beldzińskiego. Uderzony stracił przytomność i upadł. Okazało się, że kamień rozciął mu głowę dość głęboko.

KRONIKA POWSZECHNA.

* Petnomocnik barona Hirscha, D. Feinberg, ogłasza, że wysiedlenie do Argentyny żydów, życzących sobie emigrować pod opieką komitetów Hirscha, rozpocznie się nieważnie, jak w styczniu 1893 roku, ponieważ przed tym czasem pismo zna będzie urzędzić w osadach wszystkie, co jest potrzebnem dla przyjęcia nowych osadników. Dlatego też obecnie wszelkie pisanie w tej sprawie do komitetu pozostawiane będą bez skutku. W jesieni r. b. otworzy swą działalność centralny komitet Hirscha w Petersburgu, a następnie, w miarę potrzeby, otwierane będą komitety prowincjonalne, dokąd wini zwracać się wszyscy zamierzający emigrować do nowych osad w Argentynie.

* Nowy projekt do prawa o unie ważnieniu małżeństw osób, skazanych na zesłaniu do Syberyi, postanawia, że żony, które nie chcą udawać się na wygnanie ze swymi mężami, mają prawo dopiero po upływie dwóch lat od uprawnienia się wyroku rozpocząć starania o unieważnienie małżeństwa. Tosamo tyczy się mężów kobiet skazanych na zesłanie.

* Wobec nadchodzących do departamentu lekarskiego podań z różnych miejscowości do osób pragnących udać się do okolic nawiedzonych epidemią i zapłacić o warunki delegacji, departament lekarski ogłasza, że wszystkim osobom delegowanym wydawane będą następujące zapomogi i pensje: osobom posiadającym rangę oficera sztabowego, na urządzenie się rs. 450, pensji miesięcznej rs. 115, na drogę (za każde 1,000 wiorst) rs. 75; osobom, mającym rangę oberoficera, odpowiednio rs. 300, 100 i 50; studentom rs. 200, 60 i 25; felcerom rs. 60, 43 kop. 75 i rs. 25. W celu przyspieszenia wysyłki wzmiankowanych osób pożądanem jest, aby wraz z podaniami przesyłane były świadectwa, stwierdzające ich stanowisko; co się tyczy felcerów, ci obowiązani są nadto dołączyć świadectwo swej bezpośredniej władzy o tem, że zarówno wiekiem, jak i zdolnościami swymi, nadają się do delegacji.

* Minister spraw wewnętrznych, za pośrednictwem gubernatorów, zwrócił uwagę zarządów miejskich, że rzęźnie bydląt winny być urządzone na wzór istniejących w Petersburgu, Moskwie, Odesie, Kijowie, Libawie, Chersoniu, Mikołajowie, Żytomierzu i w niektórych innych miastach znaczniejszych, w pobliżu przystani rzecznych lub stacyi kolejowych, do których dowożą hurtem bydło, przeznaczane na rzeź. Rzęźnie i przyległe miejscowości winny być starannie oczyszczone z nawozu i innych odpadków.

* W ciągu roku przyszłego komisya specjalna ma dokonać całego szeregu badań nad nawodnieniem pół rządzonych na południu Rosyi i na Kaukazie.

* Kilku archeologów w Petersburgu pozwolił zamiar zorganizowania nowego towarzystwa naukowego pod nazwą „Towarzystwo azjatyckie”, zadaniem którego byłoby zbadanie Azyi pod względem historycznym, lingwistycznym, literackim i etnograficznym.

* W dniu 1-szym sierpnia otwarta będzie w Moskwie wystawa zbiorów zoologicznych.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

* Lwów. Zmarł głosny heraldyk, Ludwik Karol Rojek.

* Toruń. Donoszą z Torunia, że minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, aby ze względów sanitarnych nie wpuszczano żydów, emigrujących z Rosyi.

* Najbliższa sesya kongresu pokojowego odbędzie się w Bernie od 28 do 30-go sierpnia. Z posłów galicyjskich wezmą udział: Gniwosz, Lewakowski i Roszkowski.

* Kongres międzynarodowy do spraw celnych otwarty będzie w Antwerpii w dniu 1-ym sierpnia i potrwa do 5.

* Wystawa powszechna w Bukareszcie otwarta będzie w dniu 1-ym października r. b. i obejmować ma okazać z wszystkich gałęzi przemysłu i handlu.

* Fatalność trójki. W Rymie rozpozwiechniem jest mianem, że kardynałowie nie umierają pojedynczo, lecz zawsze w trójce.

13) Henryk Gréville.

PRZESZŁOŚĆ.

Przekład L. H. (Dalszy ciąg — patrz Nr. 165). Były to słowa bez znaczenia, nie spojrziała nawet na niego, a jednak Paweł był uszczęśliwiony i z wdzięcznością przyjął filiżankę herbaty z rąk Hermilii. Wkrótce potem pożegnał się i wyszedł, a znalazłszy się na schodach, nie wiedział co mówić na odchodnym; przypomniał sobie tylko, że starszyskowie zaprosili go jak zwykle, a Hermilia skłoniła mu się zdaleka. Brama z łoskiem zamknęła się za nim, a na ulicy owionął go świeży, lagodny wietrzyk. Było po deszczu. Czarne, gęste chmury rozrywały się i uciekały w dal, zmoczone chodniki śliskiły przy świetle żarnej gazowych, zapach wiozno, słodki, wyciągający unosił się w powietrzu, na ubrzozińskiej werach i w osamotnionych ogro- Laskawy znał, wolno plac Zgody. Tysiąc- mienić tłoczyło się w jego -kał wspomnień swoich - się odnieśli z nich

twarz matki młodej i pięknej, troskliwie pochylonej nad jego łóżeczkiem, a której obraz chciałby z nich wymazać. Dziś, w pamięci swojej, odnajdywał tylko te chwile, w których ona nie była obecna. Były to chwile z jego lat pachołowych, kiedy marzył o chlubenem ukończeniu nauk. Stanała mu w myśl postać starego profesora, którego kochał, a który oddawała już nie żył... Odprowadził go na cmentarz w pogodny dzień wiosenny, a zapach bzu towarzyszył im aż na miejsce spoczynku... Od tej pory zapach bzu budził w nim melancholie i myśl o nieśmiertelności.

Dziś, powietrze nie było przesycone zapachem bzu, a jednakże go odrzucało. Na moście Zgody stanął i spojrzal na rzekę. Odbijały się w niej tysiącem światła! larnie bulwarów, a olbrzymie flary mostu na ruchome jej fale rzucały czarne cienie. Z melancholijnym szumem przypływała Sekwana pod przeszłami mostu... a jednak szum falli nie był smutny, drzące światła rozświecały ciemną dal, płynąc w nieskończoność.

— Niema nieśmiertelnego — szepnął Paweł z gorzycą.

Nagle głos jakiś wewnętrzny szepnął mu: — Miłość jest nieśmiertelna! odnawia się ciągle, kończy i zaczyna. Od wieków tworzy i dręczy, zabija i kona, budzi się i odradza jak wiosna.

Łagodny i ciepły wietrzyk muskał jego twarz.

— O, wiosno! — zawołał Paweł, wiosno! młodociej życie!

Nigdy nie doznawał podobnego uczucia; zdawało mu się, że mu skrzydła u ramion wyrosły, pierwszego podnosiła się, wciągając w siebie świeże powietrze wiosennego dnia.

Przed oczyma jego nięgnęła lampa z zielonym kloszem, sódka twarzączka, a w niej dwoje oczu ciemnych.

— Hermilii! — szepnął, — kocham cię! Przycisnął ręce do piersi, jak gdyby do nich cały świat chciał przygarnąć i powrócił do domu tak uradowany, jak gdyby skarb jaki przyniósł z sobą. Wkrótce zasnął snem twardym bez marzeń i widziadeł. Zwalczony tem nagłem odkryciem, bez wahania odwrócił tę kartę w swoim życiu i od tego wieczora stał się lunym człowiekiem.

ROZDZIAŁ IX.

Wzruszenia, które taką zmianę wywołały w charakterze Pawła de Grandpre, ani na chwilę nie pozabawily go trzeźwego sądu o rzeczy. Od najmłodszych lat uważał małżeństwo jako rodzaj walki, w której szlachetniejsza potowa staje się ofiarą drugiej i postanowił nie ożenić się nigdy. Czyż dla zniweczenia podobnego zamiaru

trzech razem. Wypadek stwierdza znnowa słuszność tej tradycji. W tych dniach rozciął się ze światem dwaj kardynałowie August Tadolli i Franciszek Battagini, a w sobotę nastąpiła depesza do paryskiego „Petit Journal” zawiadania o śmierci kardynała Józefa d’Amballe. Widożenie więc trójka ferajny jest dla księży kościoła.

* Niedojrzałe winogrona. Według „Gazety królowej”, niemiecy sami odstępują od projektu urządzenia wystawy berlińskiej w 1890 roku. Rozumiejmy to dobrze, jak twierdzi ta gazeta, że otoczeni są państwami, które jawią lub skrycie tywią nieprzyjazne uczucia dla Niemiec, nie mają więc żadnego interesu uczestniczenia w wystawie berlińskiej i uświelenia jej swym współdziałaniem. Co dziwniejsze, że berliński ten dziennik wyznaje, że nawet niemiecy projekt ten przyjmowali z uczuciem zupełnie niewyrażającym entuzjazmu. Co do wnego? Wiadomo, że Paryż przedstawia o wiele lepiej serce Francyi, niż Berlin duszę Niemiec.

* Nowy tytuł. Jeden ze współpracowników dziennika „Figaro”, podróżujący obecnie do Austrii, nadesłał w tych dniach swej redakcyi z Wottersees listę gości, przybyłych do tego zakładu kąpielowego. Na liście tej, mianowicie: „Kur- und Fremdenliste von Wottersees”, figuruje pod 5-tą pozycją: „Jego ekscelencya Humilkar Burkas, generały inspektor wojsk puńickich, z rodziną i świtą, z Kartaginy”.

* Szczepienie ochronne cholery. Z Paryża donoszą gazecie „Nowosti”, iż jednemu z asystentów profesora Roux, w instytucji Pasteura, udało się wynaleźć skuteczną metodę szczepienia ochronnego cholery azjatyckiej. Doświadczenia, czynione dotąd na świnkach morskich, gołbiach i królikach, dały podobno doskonałe wyniki.

* Katastrofa kolejowa. Z Toronta, w Kanadzie, donoszą o spotkaniu pociągu pocztowego z blyskawiczym dnia 18 b. m. pod Merrion, nad kanałem Welland. Pierwsze dwa wagony pociągu blyskawicznego wpadły w kanał. Wiele osób zabitych i rannych.

* Pożar teatru. Teatr w Cordoba, zwany Teatro principal, spłonął ze szczeniem zaraz po przedstawieniu w dniu 20 b. m. Artysty zdołali się wyratować, portier tylko i jego żona zginęły w płomieniach. Zgorzało również 8 przyległych domów.

* To tylko zarządca!... — Czy to prawda, moja droga, żeż twój córce odnowiono debetów w operze? — Najniebezpieczniejsza prawda!... Wyobraź sobie, że nie oboże zarządca, sam jej nauczyciel, który jak wiesz, niebardzo ją lubi, przyznaje, że o cały ten spien wyżej od fortepianu!

* Pomedy kobiety. Rozmowa między dwiema kobietami, kwestyi, jak wiadomo, dla nas najdziwniejsza. — W rzeczy gospodni domu — gdy znajduję się w towarzystwie dość niedelikatnem, aby naprzykład o lata, zostawiam odpowiedź najmlodszej i kobiet i zawsze dobrze na tom wychodzę.

— Jaki? — Zwracam się do najmłodszej, mówię: jestem wiele starsza od pani, o cały rok! — Jakiż wytyka: „a wiele pani liczy wiosen”. Odpowiedź jej tak mnie odmiana, że sama nigdybym tego czynić nie śmiała.

TEATR I MUZYKA.

* W letnim teatrze p. Sellina dziś dzieło sceniczne Sardon p. t. „Czarne dyabły”. Przedstawienie to, jak już wiadomo, odbędzie się na benefit p. Zofii i Władysława Staszewskich, uzdolnionych artystów naszej sceny.

TELEGRAMY.

Petersburg, 26 lipca. (Ag. poln.). Ogłoszono dodatkowe przepisy o nagrodach i przepisy o manipulacji w komitecie przedstawiciel do nagród Najwyższych.

Zarządzący ministerjum komunikacji wydał nową instrukcję dla dyrektorów kolei towarzystwa prywatnych.

O G Ł O S Z E N I A.

Mam honor donieść, iż dla dogodności Szanownej Klienteli, mój HANDEL WIN i TOWARÓW KOLONIALNYCH połączyłem z siecią TELEFONICZNA, i polecam się do usług, zapewniając wyborowe towary tak zagraniczne jak i krajowe z pierwszorzędnych firm pochodzące, oraz sumienną i szybką obsługę.
Z poważaniem **J. B. Wężyk.**

Teatr Łódzki.
W ogrodzie Sellina.

We czwartek, dnia 28 lipca r. b.
NA BENEFIS

Władysława i Zofii Staszewskich
Czarne Dyabły

Dzielo sceniczne w 4 aktach, przez Wiktoryna Sardou.

Joanna, bogata wdowa	p. Bissen-Janowska.
Sara, jej kuzynka	p. Wyrwicz
Renquin	p. Trapszo
Profillet	p. Wężyk
Cyryjan	p. Szymboraki
Roland	p. Staszewski
Gaston Champlion	p. Sosnowski.
Sylwia, pokojowa	p. Staszewska
Frick, służący	p. Gloger
Ducroi	p. Morozowicz
Honorjusz	p. Stein

Rzecz dzieje się w akcie 1 w Dieppe, nad morzem, w zamku Joanny, w następnych w Paryżu.



Helenów.

We czwartek, dnia 28 b. m.

KONCERT Heyera.

Wejście kop. 20. Dzieci kop. 10.

Dziś otwarcie toczącego się konkursu UYKISŁOW.

Dr. Lidia Złobina

przyjmuje chorych od godziny 10 do 11 i od 1 do 4. Ulica Średnia, dom Korpa, obok towarzystwa kredytowego № 428 (15 nowy)

Dr. E. Czekański

przeprowadził się na ul. Piotrkowską pod № 93, w domu W-go Kopyńskiego obok apteki p. Stopczyka. Przyjmuje jak dawniej: wyłącznie choroby kobiece, weneryczne i skórne. Godziny przyjęć te same.

Dr. M. Silberstrom

przeprowadził się na Piotrkowską 34, róg Cegielnianej, dom Lipszyca. Choroby dzieci i wewnętrzne od 8—9 rano i od 3—5 po poł.

LEKARZ-DENTYSTA
Edwarda Rajcom-Haberfeld

ulica Piotrkowska № 59, dom S-rów Miłneberg, obok W-go Loreaza. Leczy, plombuje i wstawia zęby sztuczne. Operacje bez bólu przy pomocy tlenku azotu (gaz rozświecający). Przyjmuje od 10 do 1 i od 3 do 6 po poł.

OBЪЯВЛЕНИЕ.
Судебный Приставъ Петроковскаго Окружнаго Суда Ричардъ Будевичъ, жительствующий въ гор. Лодзи по Новому Рынку въ домъ подъ № 10, на основании 1030 ст. Уст. Гр. Суд. объявляетъ, что 17 Июля 1892 г. съ 11 часовъ утра въ гор. Лодзи въ домъ Вакуты подъ № 821RS по улицѣ Миальна, будетъ производиться публичная продажа движимаго имущества, принадлежащаго Рудольфу Пацелту, состоящаго изъ прями, тесьмъ, шнурковъ, устройства фабричной конторы и проч. и оцѣненного для торговъ въ 181 руб. 30 коп.
Гор. Лодзь, 1 Июля 1892 г.
Судебный Приставъ Будевичъ.

Newskie Towarzystwo Wyrobów Stearynowych

w St. PETERSBURGU
obniżyło ceny świec stearynowych o 40 kopiejek na pudzie.

Każda paczka waży netto 1 funt = 32 funtom.
St. Petersburg, dnia 11 (23) lipca 1892 roku.
GENERALNA REPREZENTACYA I SKŁAD GŁÓWNY
NA KRÓLESTWO POLSKIE I GUBERNIE OŚCIECNE
w DOMU HANDLOWYM LIBROWICZ & BERGSON
w Warszawie, Królewska Nr. 49.

OCHRONA PRZECIWIW EPIDEMII!!

„Alpenkrauter-Magenbitter“

Wódka żołądkowa z ziół Alpejskich, wynalazku aptekarza **Aug. F. Dennlera** w Interlakenie (Szwajcarya).
Hygieniczna wódka ta, skuteczność której uznali w chorobach żołądka i epidemii tacy lekarze, jak **Dr Bergman, Heidenreich** i im podobni, posiada własności **ochronne przeciw epidemii i jest zbawiennym środkiem w rozstrojach żołądka**, dla tego też, powołując się na świadectwa powyższych powag lekarskich, mamy honor rekomendować napój ten, który może być używany nawet przez kobiety i dzieci, bądź sam, lub też z wodą, bądź na cukrze.
Alpenkrauter dostać można **detalicznie** w sklepie wódek, przy ulicy **Granicznej Nr. 2**, we wszystkich handlach win znaczniejszych, **restauracjach** pierwszorzędnych i **cukierniach** w Warszawie i na prowincyi.
Hurtowa sprzedaż uskuteczniła się w dystrylni parowej **Patschkego i Troszla** na Pradze, **jedynych** generalnych **reprezentantów** i właścicieli filii firmy **Aug. F. Dennlera**, na **Królestwo i Cesarstwo**.

NASZ MAGAZYN instrumentów i nut
mieści się obecnie przy ulicy Piotrkowskiej № 46, **dom F. Müllera.**
GEBETHNER & WOLFF.
46. Piotrkowska 46.



KANCELARYJA ADWOKATA
Zylbersztajna
przeniesioną została na ul. Cegielnianą do domu W-go D. Dobranickiego.
LEKARZ-DENTYSTA
B. Klinkovsteyn
ulica Piotrkowska № 260 (38 n.), dom T. Tenenbama. Leczy wszelkie choroby jamy ustnej, wyrywa zęby za pomocą gazu rozświecającego, oraz wprawia zęby sztuczne i plombuje. Przyjmuje od 9—1 i od 3—6 po poł.

Łódzkie Towarzystwo Dobroczyńności
W NIEDZIELĘ, dnia 31 lipca i w PONIEDZIAŁEK, dnia 1 sierpnia 1892 r.
W parku Kwela
zabawa ogrodowa z niespodziankami
w połączeniu z koncertem podwójnym wykonanym przez orkiestrę scheiblerowską i amatorską.
Wspaniałe ognie sztuczne, oświetlenie bengalskie i iluminacja parku.

OBЪЯВЛЕНИЕ.
Судебный Приставъ Петроковскаго Окружнаго Суда Ричардъ Будевичъ, жительствующий въ гор. Лодзи по Новому Рынку въ домъ подъ № 10, на основании 1030 ст. Уст. Гр. Суд. объявляетъ, что 17 Июля 1892 года въ 10 часовъ утра въ гор. Лодзи по улице Каменной въ домъ подъ № 6, будетъ производиться публичная продажа движимаго имущества, принадлежащаго Леонарду и Изидору Павазовскимъ, состоящаго изъ 570 пудовъ ржаной и пшеничной муки и оцѣненного для торговъ въ 456 руб.
Гор. Лодзь, 13 Июля 1892 г.
Судебный Приставъ Будевичъ.

OBЪЯВЛЕНИЕ.
Судебный Приставъ Петроковскаго Окружнаго Суда Ричардъ Будевичъ, жительствующий въ гор. Лодзи на Новомъ Рынку въ домъ подъ № 10, на основании 1030 ст. Уст. Гр. Суд. объявляетъ, что 17 Июля 1892 года въ 10 часовъ утра въ гор. Згержъ въ домъ подъ № 413a, на фабрику Рейнгольда Макса и въ его квартиру, будетъ производиться публичная продажа движимаго имущества, принадлежащаго Рейнгольду Максу, состоящаго изъ мебели и двухъ шерстяныхъ машинъ и оцѣненного для торговъ въ 972 руб. — коп.
Гор. Лодзь, 1 Июля 1892 г.
Судебный Приставъ Будевичъ.

Początek w niedzielę o godz. 3, w poniedziałek o godz. 4 po południu.
Bilety po rs. 1 są do nabycia u Pp. R. Zieglera, Ludwika Fiszera, Klemensa Willertia, w cukierni Roszkowskiego i Wüstehubego, A. Semelke, E. Rottmauna, A. Bauma, A. Gattermanna, Patzera & Co. i w restauracji Richtera, przy ul. Głównej.
Główne niespodzianki: Kucyk ze żrebięciem, krowa i kucyk, tudzież rozmaite inne cenne przedmioty.
Sprzedaż kwiatów nie będzie urządzona.
Zwraca się uwagę Szanownej Publiczności, że niespodzianki, nieodebrane w ciągu obu dni, przejdą na rzecz towarzystwa dobroczynności.

Niniejszem zawiadamiam, iż w dniu 23 Lipca, b. r. otwieram własną
Farbiernię
gdzie farbować będą kamgarny, bawełny, jak również garderobę męską i damską bez prucia. Żądaniem mojem jest — powierzone mi roboty wykonywać jak najstaranniej i po możliwie niskich cenach.
Z szacunkiem
Eodzianin Jan Bednarzewski.
Łódź, ul. Wschodnia, dom Erba № 454.
1557-3.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że z dniem 30 lipca r. b. otworzę w Łodzi, przy ulicy Zawadzkiej pod № 12 (nowym)
sklep produktów wiejskich.
Polecając to nowe moje przedsiębiorstwo względem Sz. Publiczności, pozostaję z uszanowaniem
Zofia Schneider.
1567-3.
Lecznica dla zwierząt i wzorowa Kuznia Angielska Przyjmuje na stałe leczenie koni i psy i udziela porady w każdym czasie. Prawidłowe i trwałe leczenie koni, ul. Miłska № 821-e.
222-180 Warłoff i Kwaśniewski.

Krzysztof Brun i Syn
w WARSZAWIE, PLAC TEATRALNY
Narzędzia rzemieślnicze dla wszystkich cechów.
Narzędzia gospodarsko-rolnicze.
Okucia do drzwi i okien.
Piece i kuchnie żelazne.
Drzwiczki hermetyczne.
Wyżymaczki oryginalne amerykańskie „Empire“.
CENNIKI ilustrowane na żądanie franco.
Reprezentanci na Łódź
Pp. **C. KUSZEWSKI**
ulica Piotrkowska Nr. 9
1448-0